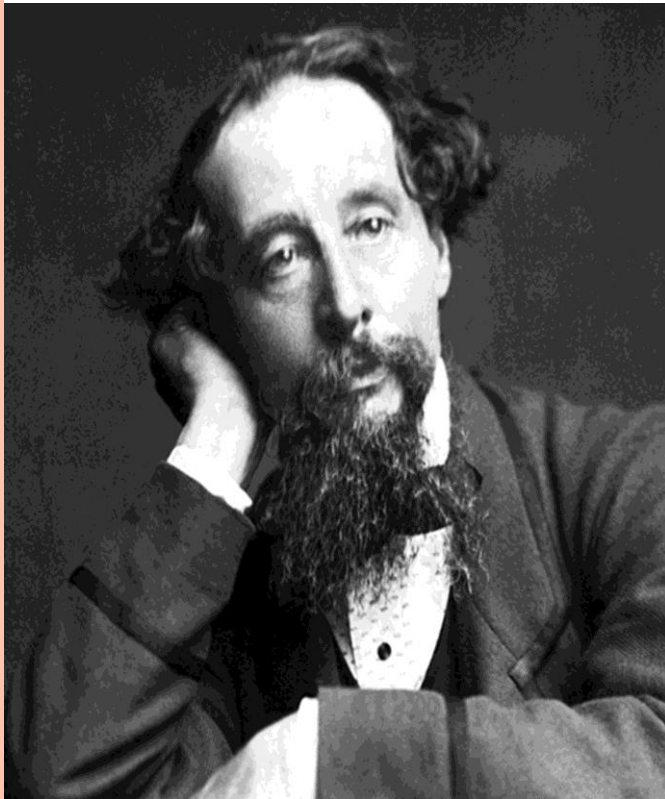




**PROZA ŻYCIA I MAGIA
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA**

Opowieść wigilijna Charlesa Dickensa

CHARLES DICKENS – ANGIELSKI POWIEŚCIOPISARZ II POŁOWY XIX WIEKU



Dickens napisał *Opowieść wigilijną*, gdyż potrzebował pieniędzy na utrzymanie licznej rodziny (miał pięcioro dzieci) i spłatę kredytu, ale nie przyniosła ona pisarzowi zysku, gdyż zaraz po wydaniu pojawiły się wersje pirackie, za które nie otrzymał zapłaty. Utwór stał się bardzo popularny.

Samotny chłopiec, którego ogląda w towarzystwie ducha bohater *Opowieści wigilijnej*, może być portretem samego Dickensa, który w wieku 12 lat został pozostawiony sam sobie, musiał zacząć zarabiać na życie w fabryce pasty do butów.

Opowieść wigilijna (wyd. 1843) to pierwsze z opowiadań o tematyce świątecznej wydanych przez Dickensa. W kolejnych latach ukazały się nie mniej popularne: *Dzwony, które dzwonią, gdy odchodzi stary rok i nadchodzi nowy* (wyd. 1844 r.), *Świerszcz za kominem* (wyd. 1845 r.), *Walka o życie* (wyd. 1846 r.), *Nawiedzony* (wyd. 1848 r.)



ŚWIAT PRZEDSTAWIONY

Miejsce akcji – Londyn

Czas akcji – XIX w., grudzień, Wigilia

Bohaterowie realistyczni: Ebenezer Scrooge (właściciel kantoru), Bob Cratchit – pracownik Scrooge'a, Fred – siostrzeniec bankiera, bohaterowie epizodyczni – np. pracownicy firmy dobroczynnej, żona Boba, mały Tim itd. oraz **bohaterowie fantastyczni:** duch Marleya, trzy duchy wigilijne

Realia XIX-wiecznego Londynu: ogrzewanie pomieszczeń kominkiem, oświetlanie za pomocą świecy, używanie kołatki u drzwi, lampy gazowe na ulicy, poruszanie się po mieście dorożką, służący, łóżko z baldachimem i zasłonami, gotowanie dań świątecznych w piekarni, ubiór męski: kamizelka, surdut, paltot, kapelusz.



ROZKŁAD DNIA EBENEZERA SCROOGE'A W WIGILIE

W pracy		Po pracy	
rankiem, ok. 9.00	przyjście do kantoru, praca, kontrolowanie kancelisty	wieczorem	„smętny” obiad w taniej jadłodajni, czytanie gazet i sprawdzanie rachunków bankowych
po południu (ok. 15.00)	niechciane odwiedziny siostrzeńca	wieczorem	powrót do domu
zaraz po wizycie Freda	odprawienie z kwitkiem kwestujących, przepędzenie małego kołędnika	wieczorem	przebranie się do snu, zjedzenie owsianki przed kominkiem
późnym popołudniem	zamknięcie kantoru	w nocy	wizyty duchów



Wigilia Ebenezera Scrooge'a nie różniła się od innych dni, które nieprzyjazny ludziom bohater spędzał w pracy, następnie samotnie jadł posiłek w taniej jadłodajni (choć był bogatym człowiekiem), po czym wracał do pustego domu, w którym nie było żadnych świątecznych akcentów. Scrooge nienawidził świąt, mówił, że to „bzdura”.

DLACZEGO EBENEZER NIE LUBIŁ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA?

- Scrooge miał przykre wspomnienia z dzieciństwa związane ze świętami (samotność, uczucie opuszczenia), dlatego nie lubił świąt
- nie chciał narażać się na przeżywanie rozczarowania, smutku, dlatego odrzucał jakiegokolwiek kontakty z innymi ludźmi
- koncentrował się na pieniądzach, zysku, a w tej perspektywie święta kojarzyły mu się z marnotrawstwem i stratami
- przyzwyczał się już do takiego życia, jakie prowadził, nie lubił nic zmieniać
- był zarozumiały, uważał się za lepszego od innych



ŚWIĘTA DLA FREDA

Fred

- świętuje w czas Bożego Narodzenia
- jest radosny, cieszy się świątecznym czasem (*Wesołych Świąt, wujaszku!*)
- dobrze życzy innym ludziom, w tym Scrooge'owi, którego odwiedza regularnie przed świętami
- dla Freda to czas wyjątkowy, który przynosi korzyści niematerialne: *myślę o każdym zbliżających się dniach Bożego Narodzenia (...) jako o dniach błogich, dniach przepelnionych dobrocią, duchem miłosierdzia, dniach radosnych*
- w czas Bożego Narodzenia ludzie stają się sobie bardziej równi, szanują się, pomagają sobie (*kiedy mężczyźni i kobiety, niejako na podstawie milczącej ugody, otwierają szeroko swe serca i zdają się traktować ludzi niżej od siebie stojących tak, jak gdyby to byli ich towarzysze wspólnej wędrówki do grobu*)

Scrooge

- nie obchodzi Świąt Bożego Narodzenia
- jest zły, poirytowany, że Świąta przynoszą straty (dzień wolny pracownika)
- dla niego Świąta oznaczają jedynie upływ czasu (*Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale nie jesteś ani o pensa bogatszy.*)
- nie chce sobie zawracać nimi głowy, bo nie przynoszą korzyści materialnych
- według Scrooge'a ludzie są głupcami, gdy się cieszą świętami (*Do licha z wesołymi świętami! Czymże innym są dla ciebie święta Bożego Narodzenia, jak terminem płacenia rachunków, na które nie masz pieniędzy?*)



ZNACZENIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA DLA INNYCH BOHATERÓW

Ebenezer Scrooge

Wesołych świąt! Do licha z wesołymi świątami! Czymże innym są dla ciebie święta Bożego Narodzenia, jak terminem płacenia rachunków, na które nie masz pieniędzy? Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale nie jesteś ani o pensa bogatszy.

Siostrzeniec Fred

Istnieją rzeczy, które wiele przyniosły mi dobrego, acz nie dały mi żadnych materialnych korzyści. Boże Narodzenie do nich właśnie należy. Myślałem zawsze i nadal myślę o każdym zbliżającym się dniu Bożego Narodzenia (...) jako o dniach błogich, dniach przepelnionych dobrocią, duchem miłosierdzia, dniach radosnych.

Bob Cratchit

*Bob wznosił toast:
– Wesołych Świąt wszystkim nam życzę. Niech nam Bóg błogosławi, drodzy moi.
Życzenie to cała rodzina powtórzyła zgodnym chórem.
– Niech nam Bóg błogosławi, każdemu z nas – rzekł na końcu maleńki Tim.*

Duch Tegorocznego Bożego Narodzenia ukazał Scrooge'owi **innych świętujących ludzi**: żartujących przy pracy, rozgorączkowanych, kupujących w sklepach pełnych towarów, życzliwych sprzedawców, odświętnie ubranych ludzi zmierzających do kościoła, rodziny zbierające się w oświetlonych domach, w samotnej chatce górników śpiewających kolędy, świętujących latarników i marynarzy na statku.

W powietrzu unosiło się coś tak radosnego, że najpiękniejszy dzień letni i najjaśniejsze letnie słońce na próżno starałyby się wytworzyć podobny nastrój.

